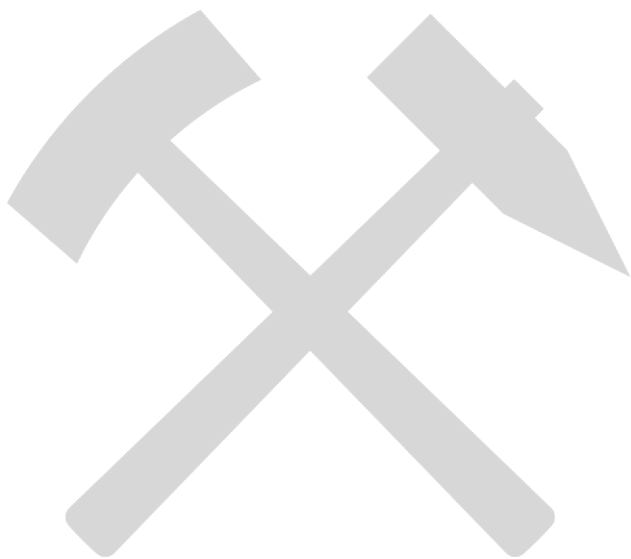


Piotr Mikołajczyk

Ło grubach i grubiorzach

**słowniczek i wyrażenia gwarowe
związane z górnictwem
/region rybnicko - wodzisławski/**



2018

Copyright by Piotr Mikołajczyk

Druk i wydanie:

LEGIS

44-304 Wodzisław Śląski ul.Jastrzębska 157

skład komputerowy: LEGIS

ISBN 978-83-64051-93-7

Śląsk - region geograficzno-historyczny mający swoją kulturę i tradycje związane jednak ze ścieraniem się wpływów polskich, czeskich i niemieckich, gdyż leży na pograniczu trzech państw. Obszar Śląska podzielono pomiędzy Polskę (Dolny i Górny Śląsk) i Czechy (rejon Śląska Cieszyńskiego, Karwiny i Opawy). Śląsk był dzielnicą senioralną po rozbiciu dzielnicowym za panowania Bolesława Krzywoustego. Kazimierz Wielki zrzekł się praw do Śląska i odgrodził państwo polskie od Śląska zamkami obronnymi na tzw. szlaku orlich gniazd. Pozostała na tym terenie ludność, miała swoich lokalnych władców wywodzących się z Piastów, ale była raz pod panowaniem czeskim, potem austriackim. W trakcie wojen prusko - austriackich o Śląsk w latach 1740-1763 przegranych przez Austrię, teren Śląska dostał się pod panowanie Prus.

Wiek XIX to rozkwit uprzemysłowienia Europy. Trend ten dotarł także na Śląsk, który z regionu rolniczego zaczął przeobrażać się w region rolniczo-przemysłowy i przemysłowy. Zaczęły rozrastać się miasta, do których przybywali robotnicy z innych ościennych regionów Polski, Czech i Prus. W rządzie pruskim utworzono specjalne ministerstwo ds. uprzemysłowienia Śląska. Takie postacie jak np. John Baidon, Józef Godula, Bellestremowie, Lariszowie czy Donnersmarckowie na trwale zapisali się w historii uprzemysłowienia regionu. Przybyli z innych regionów robotnicy i technologie wprowadzały swoje nazewnictwa do nowych gałęzi gospodarki, a tym samym do używanego tu języka - stąd dużo wtrąceń niemieckich do śląskiej gwary. Jednak trzon używanej tu mowy stanowiła staropolszczyzna, której jak dowodzą językoznawcy, najwięcej zachowało się w gwarze śląskiej do dnia dzisiejszego. Obecne czasy i okres totalitaryzmu powojennego, który skutecznie starał się wykorzenić wszelkie objawy regionalizmu, przyczyniły się do stopniowego zaniku dawnej gwary śląskiej, której używały nasze starki, starzyki, ciotki i ujce. W szkołach tępiono mowę naszych ojców, karcąc uczniów, którzy jej używali w mowie potocznej. Liczył się tylko język polski, literacki. Na szczęście po uzyskaniu niepodległości po roku 1989 zaczęto stopniowo wracać do regionalizmu z całym jego dobrodziejstwem kulturalnym, historycznym i gwarowym. Wejście Polski do Unii Europejskiej, w której kraje pielęgnowały właśnie swoje regionalizmy z całym ich bogactwem, znacznie przyczyniło się do powrotu do korzeni małych ojczyzn, a tym samym także Śląska. Zaczęto nie tylko uczyć lokalnej historii - na razie tylko nauczyciele pasjonaci, ale także promować walory geograficzne swojego regionu. Opracowywano programy atrakcji turystyczno - przemysłowych organizując np. szlak zabytków techniki. Powrócono do promowania częściowo już zapomnianej mowy naszych przodków, która jak by nie było, jest znaczącą częścią kultury. Znamiennym tego przykładem są organizowane konkursy gwary śląskiej, zarówno przez miejskie domy kultury, jak także przez Radio Katowice od ponad dwudziestu pięciu już lat. Biorą w nich udział zarówno starsi mieszkańcy naszego regionu, jak też najmłodsi, którzy uczą się tej mowy od swoich starzyków i nauczycieli - pasjonatów.

Z racji kilkunastoletniej pracy na różnych stanowiskach w kopalni Borynia i Anna oraz jako nauczyciel w szkole górniczej, postanowiłem zachować dla potomności nie tylko wyrażenia gwarowe, używane przez górników, ale i większość nazw dotyczących kopalń. Może ten zamysł być tym cenniejszy, że wobec restrukturyzacji i częściowej likwidacji kopalń, górnictwo w naszym kraju za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat może być tylko wspomnieniem. Starałem się w prezentowanych słówkach objąć pełnię działalności i organizacji technicznej kopalni. Ponadto z racji mojej obecnej profesji transportowca, zaprezentowałem około pięćdziesiąt obrazów i rzeźb św. Barbary z różnych kopalń.

W słowniczku użyto znak "ö" jako znacznik wymawiany z przegłosem ou lub oy - głównie dla mieszkańców spoza Śląska, bo autochtoni dają sobie radę bez niego np. böt, grön, lajtöng.

Dla lepszego zrozumienia niektórych słówek dodano do nich wyrażenia w zdaniach, powiedzeniach lub przysłowia. Zapisano niektóre także w wersji fonetycznej ze względu na brak odpowiedniego piśmiennictwa literowego w języku polskim.

Piotr Mikołajczyk

A

administracyjjo - dział kopalni zajmujący się prowadzeniem dokumentacji
zarobkowo - organizacyjnej kopalni;
anker, ankra - śruba ściągająca np. dom na uszkodach górniczych ;
möm ankrowano chałupa;
arbaj, arbajtancug, arbajok - ubranie robocze (z niem.);
aparat - w domyśle sprzęt izolujący drogi oddechowe;
ratownicy prziszły w aparatach;
ausdruk - przypadek, zdarzenie, ale też wyjątkowe powiedzenie, idiom; szczyłać
ausdruki - powiedzenia;
auspuf - wydech, rura wydechowa (z niem.);

B

badyhaus - łaźnia (z niem);
badymajster - łazienny, pracownik obsługujący łaźnie;
badytuch - ręcznik kąpielowy (z niem.);
bajlaga, klapsznita - dwie kromki chleba obłożone np. szynką, serem;
bajscangi, klyszcze - obcęgi np. kowalskie lub ślusarskie do wyciągania gwoździ;
bajtel - dawniej młodociany, niewykwalifikowany pracownik dołowy;
"byłem bajtlem i ciskaczem..."
bakać - ciężko pracować, ale też palić papierosy;
/na grubach sie nie bako - nie kurzy/;
balek, okragłok - w kopalni belka lub drewniany stojak, podpora;
bana - kolej,
banchow - dworzec kolejowy (z niem.);
baniorz - kolejarz;
bandzyjga - piła taśmowa (z niem.);
bania - w kopalni puszka na materiał wybuchowy;
/szishajery chodzöm z baniöm/;
banka - kolejka wąskotorowa (z niem.);
barbora - duży ciężki młot;
Barbora - imię Barbara;
Barborka - święto górnicze obchodzone 4 grudnia;
bekerka, szarfka - popularna nazwa podziemnych kolejek używanych do
transportu materiałów i ludzi do ścian i przodków w kopalniach;
beler - duży kamień, w kopalni kamień klinujący się na przesypie taśmowym;
berga - kamień pokopalniany składowany na hałdzie, ale i hałda;
berkmön - górnik; **hawiyrz** - na terenach przygranicznych z Czechami;
betonik - formowany odcinek zbrojonego betonu układany za obudową chodni-
kową w celu zabezpieczenia chodnika przed luźnymi skałami górotworu;
bioli - w gwarze górniczej osoby dozoru (od noszenia białych hełmów);
biydaszyby - biedaszyby, nielegalne studnie i małe chodniki kopane
w celu wydobywania węgla;
biyr - piwo (z niem.); po szychcie idymy na biyr, spłōkać kurz;

blechbuda - blaszany barak głównie dla prac pomocniczych;
blicka - w kopalniach dawna lampa naftowa, później karbidowa;
blotek - brzeszczot do piły do metalu lub do drewna;
boczön - bocian, nazwa czujnika spiętrzenia urobku montowany na przesypach taśmowych;
bola - gruba deska;
borować - wiercić;
bormaszyna - wiertarka (z niem.);
bömbler - w górniczej gwarze duży wóz na urobek;
böt - gumiak; **böty** - gumiak;
brałza - oranżada, ale też prysznic; hajery, jak wyjadöm z dołu, to idöm pod brałza i jedyn drugiemu myje pleca;
brecha - łom; breszka - łomik;
brechować - podważać coś;



brusek, szmyrgel - ostrzałka, przeważnie z korbą, rzadziej na prąd; zdjęcie: autor

brusić - ostrzyć, ale też być o brusku - być pominięty przy podziale, nie dostać czegoś;
bryczka, kolaska - w gwarze górniczej wagon osobowy na dole kopalni;
budować - stawiać obudowę górniczą; zabuduj ta wyrwa;
buła - gruzła, śliwa np. na czole, ale też -
bumelka - nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy; szczelić buła;
byamter - urzędnik (z niem.);
być na kneflu, na szaltrze - być zatrudniony jako obsługa przenośników - na wyłączniku;
byglajter - w górnictwie pomocnik maszynisty, zwrotnicowy, spinający wozy (z niem);
byjg - w górnictwie część obudowy chodnikowej; pionowa zwana też nogą; część górna na strop nazywana jest kapą; **miyndzy byjgi** wrażuje sie sztraba - rozpóra;
byk - popularna nazwa urządzenia popychającego wozy kopalniane



Cechownia kopalni Wesoła w Mysłowicach - stan aktualny; zdjęcie: autor

cechownia - w kopalni miejsce cechowania - podziału załogi do pracy i pobierania marki - znaczka (dawniej), potem były osobne markownie;

cechówek - mapa wyrobisk górniczych;

cetnor - centnar (50 kg.); książka węglowa to trzidziści cetnorów węglo - półtorej tony;



Chodnik ze zwężką skałą - bez obudowy. Kopalnia Soli w Bochni; zdjęcie: autor.

chodnik - w górnictwie wyrobisko w pokładzie węgla, soli itp.; (patrz też sztreka);

ciskacz - gdy nie było mechanizacji, pracownik popychający wozy kopalniane;

cmankać - kurzyć, palić papierosy; nie cmanko się na dole (pod ziemią);

colsztok, myjtermas - miara stolarska składana, metrówka;

cwinga - opaska zaciskowa lub też ścisk np. na linie;

cymyńciok - betonowa wieża szybowa dla skipu w kopalni węgla kamiennego;



*górnnicze czako - część munduru górniczego.
zdjęcie: wikipedia;*

czako - górnicza czapka z pióropuszem do munduru galowego (czarne pióra mają hajery, białe - sztajgry, czerwone - muzykanty, zielone - dyrektory, a biało-czerwone - kapelmajstry);

D



Skansen kopalni soli w Wieliczce; zdjęcie: autor

damfmaszyna - maszyna parowa, ale i lokomotywa;

deputat - wynagrodzenie w naturze - węgla, zupy regeneracyjnej jako dodatek do pensji;

dornik - przebijak, tępo zakończony pręt z twardej stali narzędziowej;

drikować - pchać (z niem.); drikni mi ta koza, to jom zapna do haszpla;

dröciorz - w kopalniach żartobliwa nazwa elektryka;

dryjer - tokarz (z niem.);

dysponent - osoba dozoru na danym poziomie kierująca ruchem pociągów;

dyspozytor - osoba dozoru wyższego nadzorująca zdalnie pracę oddziałów na dole kopalni;

dyspozytornia - miejsce pracy dyspozytorów ruchu i metanometrii;

E

eknyty - wykrzywiony;

emulsja - roztwór wody i specjalnego oleju stosowany w hydraulice ciśnieniowej, ale i do chłodzenia narzędzi skrawających;

erda - ziemia - w żargonie elektryków uziemienie (z niem.);

F

fach - zawód, ale też półka; jaki mosz fach? - zawód; na fachu stoi krauzka;

fachman, fachmön - fachowiec; tyś je taki fachman, jak z kozi dupy rajzyntasza;

fajla, raszpla - pilnik (z niem.);

fajfka - fajka, ale też klucz fajkowy;

fajrant, szlus - koniec roboty (z niem.);

falbanek, falbank - stół warsztatowy;



Familoki w Czechowicach - Dziedzicach ul. Górnicza; zdjęcie: autor

familok - kamienica wielorodzinna, dom mieszkalny budowany głównie dla robotników - dawniej z małym ogródkiem i chlewikiem dla hodowli drobnego inwentarza;

federling - podkładka sprężysta;

fedra - sprężyna; fedrować - sprężynować, ale też -

fedrować - wydobywać węgiel;

fedröne - kopanie węgla; ta gruba fedruje już prawie dwiesta lot;

fela - deska, okorek;

felezunek, cechowanie - podział ludzi na robota - głównie w kopalniach - (stąd cechownie kopalniane);

filor - filar; np. w budynku lub system wybierania węgla w kopalniach - robić na filorze;

flaps - zupa regeneracyjna wydawana ciężko pracującym (górnikom, hutnikom);

flotownia, flotacja - dział przeróbki mechanicznej węgla;



föndnyć - zafundować; Jorguś föndnył nöm kolejka po sznapsie;
fusekle, fuzekle, zoki - skarpety;
fuslapy - onuce;
futerbach - flanela; dostołech na grubie futerbachowo koszula;
fyrma - firma; nie robia na grubie, yno we fyrmie;
fyszta - górna część wyrobiska górniczego, niebo; na wierchu musi być piykno
fyszta; w kopalni piykno fyszta - dobry strop w chodniku lub w ścianie;

G

geltag - wypłata (z niem.); **geltasza** - portmonetka;
geszeft, gyszeft - interes, biznes; **geszefciorz** - człowiek interesu, biznesmen;
gipsula - kopalnia gipsu;
gitra - kraty, duże drzwi np. w bramie, w stodole; gitra były też w szybie na grubie;
glajzy - szyny, tory kolejowe; we Rusach sòm szysze glajzy - w Rosji są szersze tory;
godziny - w wyrobiskach górniczych wytyczony kierunek prowadzenia robót;
grot - lżejszy przenośnik zgrzeblowy - przeważnie do odstawy pod ścianą węglową;
grön - duży kamień, piaskowiec; Francek na grubie dostoł grönem i był na rewirze
gruba - kopalnia; **zandgruba**, piośnik - kopalnia piasku, **gipsula** - kopalnia gipsu;
grubiorz - górnik;
guminioki - gumki, buty gumowe
gulik - ściek;
guliktaucher - pracownik czyszczący ścieki (z niem.);
gwarek - dawna nazwa górnika;
gwarki, karczma piwno - spotkanie górników w okresie Dnia Górnika - 4 grudnia, połączone z piciem piwa, degustacją golonki, zabawami i śpiewem;

H



hajer - górnik; **szishajer** - górnik strzałowy; **oberhajer** - nadgórnik (z niem.);
(w Czechach i na terenach przygranicznych hajer to hawiyrz); zdjęcie: wikipedia;



Hanys - nazwa rodowitego Ślązaka, który mieszka na Śląsku,
 źródłosłów od niemieckiego Janka - popularnego niegdyś imienia na Śląsku;
haszpel - kołowrót - maszyna z liną stosowana w górnictwie podziemnym do
 transportu materiałów do przodków i ścian, ale też zwrotnica kolejowa;
herb górniczy - skrzyżowany młotek i żelazko;
hercōwa, babsko rzić - duża łopata w kształcie serca używana głównie
 w kopalniach;
hitka - w kopalniach spłonka, zapalnik do materiałów wybuchowych;
hok - hak, ale i w łaźni łańcuskowej hak do wieszania ubrania roboczego i czystego;
holcplac - plac drzewa na kopalni;
hołda - hutnicze lub kopalniane zwałowisko odpadowe żużla, kamienia po
 wzbogacaniu węgla w zakładzie przeróbczym;



Hołda odpadów kopalni Rydułtowy - jedna z najwyższych hałd nasypowych w Europie. Jej wysokość od podstawy - 134 m, szczyt 407 m. n.p.m. objętość 13,3 mln m³. Nazwę "Szarlota" otrzymała w roku 2007 na cześć pierwszej nazwy kopalni Rydułtowy - "Charlotte". Zdjęcie: autor

hołdziorze - zbieracze resztek węgla na hałdzie;
hołruk - wraz, razem, hej hop, trzy cztery;
 zawołanie - głównie podczas podnoszenia;
hönuca, **fuzłapa** - onuca;
hubcug - ręczna podciągarka grzechotkowa pomocna przy transporcie ciężkich materiałów, elementów maszyn itp. (głównie na wyposażeniu mechaników i elektryków na dole);

I

izolband, **izolырband** - taśma izolacyjna stosowana głównie przez elektryków;



J

ja - tak;

jajca - w kopalniach nazwa zaczepów wozów górniczych; weź ta koza i chyć jöm za jajca;

jo - ja, moja osoba; jo dzisiaj zrobiył buła - ja dzisiaj zrobiłem bumelkę;

K

kafeja - punkt nabierania kawy i herbaty do baniek przed zjazdem na dół;

kaj - gdzie; Kaj idziesz, kaj to je? Gdzie idziesz, gdzie to jest?

kalfaktor, kalfus - górnik pracujący na powierzchni, przygotowujący materiały do zwiezenia na dół kopalni;

kanarek - ptak ozdobny zwożony dawniej w kopalniach na dół, aby ostrzegał górników przed katastrofą lub gazem;

kanciok - kantówka (obrobiony w czworobok klocek drewna);

kapa - górna część pojedynczego elementu obudowy chodnikowej w komplecie z nogą lub ścianowej w komplecie ze stojakiem;

kapelmajster - dyrygent orkiestry (mo pióropusz czerwono-bioły);;

kapliczka - wyrwa w stropie, opad skał do wyrobiska;

kara - taczka;

karbidka - lampa karbidowa; downi brały jöm hajery na szychta;



kaszt - w kopalni specjalnie zabudowane zabezpieczenie skrzyżowań chodników i ścian; zdjęcie: autor

kawues - ognioszczelny wyłącznik prądu wysokiego napięcia;

keta, łańcuch - łańcuch; keta pancrowo - łańcuch przenośnika ścianowego;

kibel - duże wiadro o pojemności nawet 1,5 tony wykorzystywane podczas głębienia szybu;





kilofek - w kopalniach mały ozdobny kilof noszony przez osoby dozoru górniczego
 - dawniej służył dozorowi do sprawdzania spójności wiszących skał;
 zdjęcie: autor

klotka - klatka; w kopalni szola lub piętro windy (szoli) zjeżdżająca na dół;
kolaska, bryczka - w kopalni wóz osobowy do przewozu górników



kolybka - wóz kopalniany z wywracaną skrzynią - stosowany głównie na powierzchni; zdjęcie: autor

kopalnioki - ziołowo - anyżowe cukierki dawane kiedyś górnikom w deputacie jako antidotum na pylicę;
koza, suka - w kopalniach wóz górniczy - drzewiarka;
kozioł - pojedynczy element przenośnika taśmowego wyposażony w rolki nośne;
kran - dźwig, ale i suwnica;
kruszarka - urządzenie do kruszenia dużych kęsów węgla, montowane do współpracy z przenośnikiem zgrzeblowym;
kryśłok, szkryflok - kreślarz w dziale mierniczo-geologicznym;



kufka - kufel na piwo; zdjęcie: autor

kuglager - łożysko (z niem.);

kuksy - dawne akcje spółek handlowych nieakcyjnych zajmujących się wydobywaniem surowców naturalnych;

kulok, klocek - walec, drewniany okrągły klocek;

hajery mogły se wziönść kulok po szychcie (mieli to w deputacie);

kupersztanga - ciągnio łączące elementy maszyny (z niem.);

kuplöng - połączenie, złączka (z niem.);

L

labor - laboratorium przeróbki mechanicznej sprawdzające parametry węgla;

ladok - drewniany kij do ładowania otworów strzałowych (popychania materiału);

ladowacz - w kopalniach pracownik bez kwalifikacji górniczych, najniżej opłacany;

lajtöng - w kopalnianym chodniku drut ślizgowy do napędu lokomotywy elektrycznej;



lampownia -
miejsce ładowania
i pobierania lamp górniczych
przed zjazdem na dół;
zdjęcie: autor

łańcuch, keta - łańcuch;

lasza - płaskownik lub płaski element, ale też - złączka z otworami na śruby do skręcania elementów obudowy chodnikowej;

leber - nierób, obibok, śmierzioróbka;

lica - kabel elektryczny, ale i przedłużacz;

lichtschröm - niskie napięcie (z niem.);

likwidok - w kopalni oddział zajmujący się likwidacją i wyłomowaniem starych wyrobisk;

lina - może być nośna lub wyrównawcza (płaska) zawieszona pod klatką szybową;

loger - betonowy, ale częściej drewniany podkład pod szynę kolejową;

lönty - ubranie robocze lub czyste przechowywane na haku lub w szafce;

luft - powietrze (z niem.); nojleprzy na dole je świyrzy;

lutnia - może być parciana lub metalowa - element lutniociągu, rurociągu dostarczającego powietrze do przodka kopalnianego w chodniku;

Ł

łapiduch - żartobliwa nazwa lekarza kopalnianego w przychodni górniczej;



***łaźnia łańcuskowo** - łaźnia, w której ubrania górników wiszą na hakach i łańcuskach; zdjęcie: autor*

łupek - niezwięzła skała osadowa lub metamorficzna o budowie warstwowej;

M

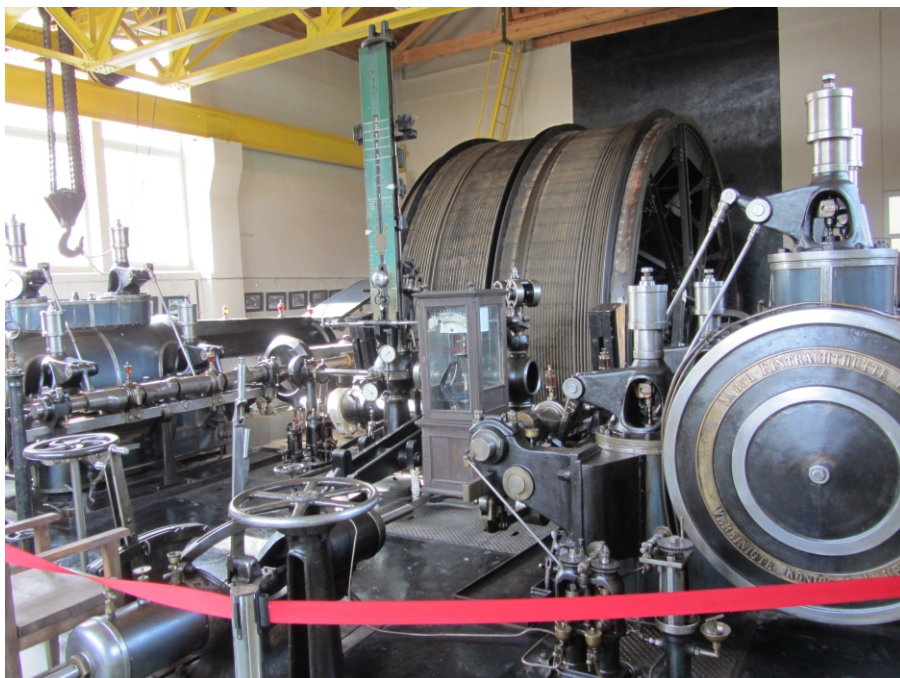
macher - fachowiec, rzemieślnik, człowiek przedsiębiorczy, ale też mechanik;

majzel - przecinak, głównie ślusarski (z niem.);

marka - znaczek pocztowy lub kopalniany;

markownia - w kopalni miejsce pobierania znaczka, marki;

maskownia - miejsce napraw i pobierania masek i aparatów oddechowych przed zjazdem na dół;



Zabytkowa maszyna wyciągowa w kopalni soli w Bochni; zdjęcie: autor

maszyna wyciągowa - urządzenie obsługujące ruch klatek szybowych w kopalni;
maszyniok - maszynista lokomotywy np. kolejowy lub obsługujący maszynę wyciągową w kopalni;



Podziemna akumulatorowa lokomotywa przed bramą kopalni Rydułtowy; zdjęcie: autor.

maszynka - lokomotywa kolejki wąskotorowej - głównie w kopalniach;
mazać - smarować
mecheł - w kopalniach żartobliwa nazwa mechanika;
metan - bezwonny, palny gaz kopalniany, który w odpowiednim stężeniu jest wybuchowy;
metaniorz - metaniarz - pracownik badający poziom metanu w wyrobiskach górniczych;
metanometria - w kopalniach węgla system pomiaru i zwalczania zagrożenia metanem;
mieć rynkowy pełne piosku - leń do roboty, śmierzdirobótka;
mierniczy - oddział kopalni zajmujący się prowadzeniem dokumentacji (mapy, plany robót) oraz na dole wytyczaniem i kontrolą dokładności prowadzonych robót górniczych;
mitag - od południa, np. szychta na mitag - na II zmianę (z niem.);
mömynt - moment, chwila;
mömyntka - cienki, jednorazowy drut strzelniczy w kopalniach;
mönycyjo - amunicja, materiał wybuchowy; patrona - pojedynczy nabój;



***Galowy mundur
górniczy dyrektora
zielony pióropusz;
zdjęcie: wikipedia.***

mundur górniczy - mundur koloru czarnego noszony na specjalne uroczystości, nawiązujący do tradycji dawnej pracy górniczej (duży kołnierz - pelerynka służył do ochrony karku przed kapiącą wodą lub drobnymi skałami, czako to dawny hełm ze skóry, pióra w pióropuszu służyły do czyszczenia otworów strzałowych, aksamitne naszywki z guzikami na marynarce, to pozostałości zaszywek, w które wtykano nasiarkowane lonty, aby nie zamokły i były pod ręką);
muterka, mutra - nakrętka;



N

nadawa - całość wydobytego węgla z kamieniem podawana do przeróbki węgla;
nadszybie - część powierzchni w rejonie szybu kopalnianego;
napynd - część przenośnika kopalnianego napędzająca taśmę lub łańcuch;
noga - pionowa część pojedynczego elementu obudowy chodnikowej w kopalni;
normowniki - osoby ustalające normy wydobywania w ścianach
lub postęp chodnika w metrach;

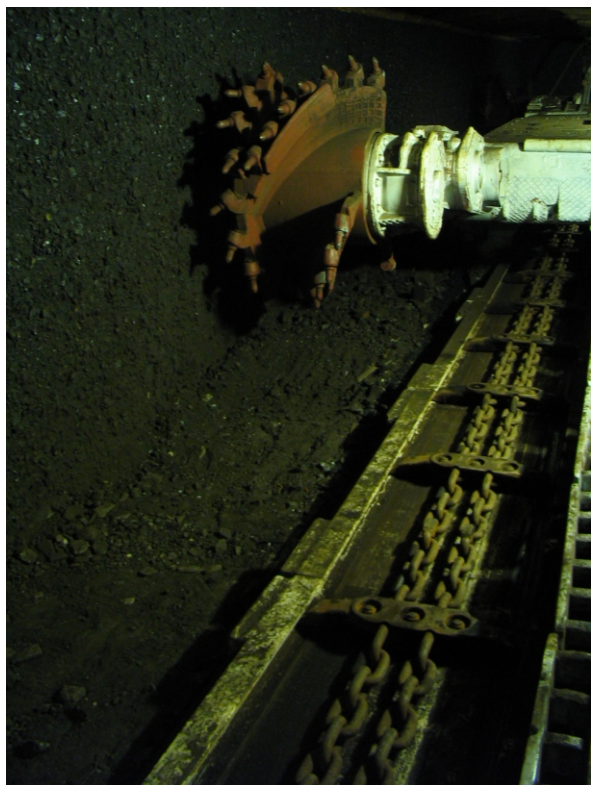
O

obudowa - w kopalni zabezpieczenie górotworu w wyrobisku górniczym - może być indywidualna lub zmechanizowana z napędem hydraulicznym;
obwał - wtargnięcie do chodnika lub ściany luźnych skał ze stropu;
ocios - w kopalniach boczna część chodnika; górna - strop, fyszta
oddział - administracyjna część kopalni specjalizująca się określonym typem robót, np. **wydobywczy** - głównie pozyskujący węgiel ze ścian; **przygotówka** - wykonujący chodniki w pokładzie węglowym; **gezet** - to górnicze zabudowy (wprowadzający do wyrobisk maszyny i urządzenia); **wentyllok** - zajmujący się przewietrzaniem (wentylacją) kopalni; **pyłowy** - zabudowujący w wyrobiskach zapory pyłu kamiennego i opylaniem wyrobisk (zabezpieczanie przed wybuchem pyłu węglowego); **szybowy** - obsługujący szyby kopalniane; **likwidok** - zajmujący się likwidacją wyrobisk, maszynowy - to głównie naprawy maszyn i utrzymanie ruchu; **elektryczny** - obsługa i zabudowa urządzeń elektrycznych i utrzymanie ruchu; **mierniczy** - wytyczaniem kierunku prowadzenia robót górniczych (patrz godziny) oraz prowadzenie dokumentacji złóż; **przewóz** - zajmujący się transportem dołowym maszyn, urobku i ludzi; **tapania** - zajmują się badaniem i odprężaniem górotworu (zabezpieczaniem przeciwko tąpniom); **markownia** - wydający górnikom znaczki (marki) identyfikujące; **maskownia** - wydający górnikom aparaty oddechowe; magazyny i zaopatrzynie; **ekspedycja** - wysyłka węgla; **planowani** - dział administracji zajmujący się planowaniem organizacji wydobywania;
okrönglok - drewno służące do tymczasowej zabudowy poziomej lub pionowej w chodnikach lub ścianach na dole kopalni;
olunek - półokrągłe wcięcie od czoła na stojaku drewnianym;
opinka - wypełnienie ringów obudowy chodnikowej w kopalni siatką lub betonikami;
oporzöndzić - wyczyścić np. napęd przenośnika taśmowego, przodek chodnika itp.;

P

pańskula - dniówka poza przodkiem, ścianą, mniej płatna np. na obsłudze, w transporcie;
papiöry - papiery lub dokumenty i zaświadczenia; pokoż mi twoi papiöry
- pokaż dokumenty;
pierönić, przipierönić - przeklinać, kląć; pierön, pieröńszczok - zły człowiek;
downi na grubach yno pieröniyli, terozki jadöm z "łacinöm";





pancer - w kopalni ciężki,
zgrzeblowy przenośnik ścianowy
(na zdjęciu z organem
urabiającym
kombajnu węglowego);
zdjęcie: wikipedia;

pikol - uderowy młot pneumatyczny;

placiok - wóz platforma - nazwa głównie w kopalniach;

plömpa - pompa;

plöczka, przeröbka - miejsce wzbogacania węgla w kopalniach
- część zakładu górniczego;

pobiyrka - prace polegające na poszerzeniu prześwitu częściowo zaciśniętego
wytrobiska górniczego - głównie w chodnikach;

pochylnia - w kopalni ukośny chodnik w górę łączący dwa poziome
wytrobiska górnicze;

podszadzka - może być kamienna lub z piasku - wypełnienie pustej przestrzeni
pozostałej po wybraniu węgla w ścianie;

podszybie - część kopalni - rejon szybu kopalnianego na danym poziomie;

pokład - pozioma lub pochyła warstwa kopaliny użytecznej
(gipsu, soli, gliny, węgla itp.) zalegająca w górotworze ze skały lub łupku;

połowiczka - połówka drzewa służąca do zabudowy tymczasowej skrzyżowań
chodników, wyrw w stropie itp.;

posek - dawniej wąski pasek papieru z naniesionymi zarobkami i potrąceniami z wypłaty;

poziom - w górnictwie całość poziomych wytrobisk w danym pokładzie węgla np. 350, 700;

półka - półka zawieszana w chodniku, na którą sypie się pył kamienny w celu
neutralizacji wybuchu pyłu węglowego;

przekłódka - dawny system wybierania ściany polegający na ręcznym ładowaniu

węgla na przenośnik ścianowy po uprzednim odpaleniu materiałów wybuchowych i potem przekładaniu przenośnika na wolne wybrane pole;

przekop - w górnictwie podziemny poziomy chodnik drążony przez warstwy skał;

przenośnik - maszyna górnicza służąca do transportu urobku - może być taśmowy z elementem nośnym z gumy lub zgrzeblowy, w którym elementem nośnym są stalowe odkuwki połączone łańcuchem przesuwającym się w stalowych rynnach;

przeróbka - popularna nazwa zakładu wzbogacania węgla;

przibitka - w górnictwie korek z gliny lub specjalnej folii zamykający otwór strzałowy;

przodek - czoło chodnika lub przekopu w kopalni;

pula - bańka np. z mlekiem, z herbatą; hajery nosiły na dół pula z tejem;

pyrlik, pyrol - ciężki młotek o jednostronnym obuchu, przeważnie stosowany w górnictwie (obok żelazka część herbu górniczego);

R

rabować, zarabować - oberwać coś wiszącego np. w górnictwie wiszącą skałę; tyn hajer cołki lata chodził do rabunku;

raszpla - pilnik do drewna, **fajla** - do metalu;

ratownicy - osoby wyspecjalizowane w ratowaniu górników i mienia kopalni podczas wypadków i zagrożeń;



ring - w kopalni pojedynczy komplet obudowy chodnikowej (patrz: noga i kapa), ale też podkładka zwykła pod nakrętkę; zdjęcie: wikipedia;

robić na wönglu - pracować w przodku, w ścianie;

rola - stacja zwrotna przenośnika taśmowego lub zgrzeblowego;

rolka - obracający się element przenośnika taśmowego po którym przesuwają się taśmy, ale też w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nadgodziny, aby wykonać normę wydobywania na ścianie węglowej z reguły płacone natychmiast po wyjeździe w kasie kopalni;

rolwaga - platforma transportowa na kołach;

rozlajerowany - rozregulowany, rozkręcony, popsuty;

rozpora - pojedynczy element opinki zabezpieczający ringi obudowy chodnikowej;

rucza - pojedyncza rynna przenośnika zgrzeblowego;

rukug - grzechotkowa podciągarka ręczna wykorzystywana głównie przy pracach transportowych pod ziemią;

ruła - rura; może być z wodöm, ze sprynżonym luftym itp.;
rust - rdza; **zaruściąły** - zardzewiały;
rwać - pracować we współzawodnictwie;
rymbacz - rębacz, dawna nazwa górnika pracującego w przodku (bo rąbał kilofem);
rynna - pojedynczy element kopalnianego przenośnika zgrzeblowego w którym przesuwają się łańcuch ze zgrzeblami (patrz: przenośnik);
ryszpa, respa - grube drewno służące do zabudowy w chodnikach i ścianach (patrz: okrönglok);
rzömpie - rzäpie - dno szybu kopalnianego;

S

sekcja - pojedynczy element ścianowej obudowy zmechanizowanej;
siekocz - ostro zakończony młotek - przecinak do stali;
skarbnik, skarbek - duch podziemi pilnujący skarbów - węgla, srebra itp.; według tradycyjnych wierzeń pomaga górnikom, gdy się go darzy szacunkiem i powagą;
skip - urządzenie szybowe do automatycznego załadunku i wyładunku węgla;
skok bez skóra - jedna z zabaw górników na gwarkach, bo -
sköra - to w dawnej kopalni podkładka pod tyłek służąca do zjazdu po upadzie;
sortownia - dział przeróbki mechanicznej węgla;
spłönka - zapalnik;
stacjo ratowniczo - budynek przechowywania i napraw sprzętu ratowniczego;
strop, fyszta - górna część wyrobiska górniczego;
strug - w kopalni maszyna do urabiania miękkiego węgla na niskiej ścianie;
stus - w kopalni boczna część chodnika; oprzi tyn świeder ło stus;
szachta - dawna nazwa kopalni, ale też zawalisko wypełnione wodą;
szafla - dawne naczynie, beczka o pojemności 73,5 kg stosowane do pomiaru objętości;
szalter - wyłącznik prądowy, ale i wtyczka;
szaszek - osoba wszystko szybko robiąca, bez namysłu;
Szczyńs Boże - powiedzenie górników na dole i przy zjeździe pod ziemię;
sziberbina - suwnica;
sziblera - suwmiarka (z niem.);
szkat - lekki przenośnik zgrzeblowy, głównie do odstawy urobku w chodnikach;
szkodniki - zwyczajowa nazwa geologów na kopalni, głównie ze względu na orzekanie o szkodach górniczych;
szkody grubski - szkody górnicze, zapadliska na powierzchni spowodowane robotami górniczymi - głównie fedrowaniem na zawał;
szkryflani mapöw - kreślenie map górniczych;
szlafhaus - dom noclegowy, hotel robotniczy, dom górnika (z niem.) - patrz też wulc;
szlaka - gruby żużel powstały po spalaniu węgla;
szlauch - wąż do wody, cieczy np. ciśnieniowy do emulsji;
szleper, śleper - robotnik nie wykwalifikowany na dole w kopalni, ładowacz;
szlus, fertig - koniec szychty, zmiany, ale i podsumowanie obliczeń w danym miesiącu;
szlyma, muł - miał węglowy;
szmelc - złom;

szmyra - smar techniczny, towot, ale też smoła;
szmyrus - szmirus, umazaniec, niechluj, ale też żartobliwa nazwa mechanika;
szmyrgel, brusek - ostrzałka;
sznaps - wypity kieliszek czegoś mocniejszego na zdrowie;
sznupać - zażywać tabaki, ale i szukać czegoś; hajery nie kurzöm,
 ale za to sznupiöm;
sznöra - sznur;
sznupać - zażywać tabaki (przez nos);
szola - winda kopalniana; Urwała się szola! Byli tam ludzie? Ni, same sztajgry/gorole;
szpada - biała ozdoba broń - odznaczenie honorowe noszone przez górników jako
 dodatek do munduru górniczego;
szpanga - zawlecza np. do śruby, do połączeń szteko;
szpanować norma - zwiększać obliczoną normę np. w metrach w chodniku
 lub tony w ścianie
szpind - szafka ubraniowa w fabryce, na kopalni itp.;
szpyjna - wiór, **szpyjny** - wióry np. drewniane lub metalowe, opiłki;
szraubsztok - imadło (z niem);
szraubyncjer, szraubyncyjer - śrubokręt (z niem.);
szruba - śruba, ale też w powiedzeniu: mo popuszczöno szruba - brak mu piątej klepki;
sztachac - zaciągać się dymem z papierosa, ale i zażyć tabaki (sznupać);
sztacheldrat - drut kolczasty (z niem.);
sztajger, bioły (z racji koloru kasku) - sztygar /w kopalni osoba dozoru/ (z niem);
sztajgnyć, sztajgować - awansować;
sztalbyrszta - szczotka stalowa (z niem.);
sztalkapy, sztole - noski stalowe w trzewikach roboczych;
sztamferfet, szmyra - smar maszynowy, towot;
sztekdōłza, lica - przedłużacz elektryczny (z niem.);
szteker (z niem.) - wtyczka elektryczna; gniōzdko - gniazdko elektryczne;
szteko - system połączeń węży hydraulicznych na zawleczkę (nie na gwint);
szterna - gwiazda (z niem.); w kopalni główny przekop, chodnik na danym poziomie;
sztift - praktykant, uczeń szkoły zawodowej, ale też wkład do ołówka, długopisu;
sztikkapa - w kopalni skrzyżowanie przekopów na danym poziomie (z niem);
sztimować - pasować; dosztimować - dopasować;
sztoğa - drewniana rozpora obudowy chodnikowej;
sztolnia - górnicze wyrobisko korytarzowe umożliwiające dotarcie do pokładu
 węglowego lub też ćwiczebny chodnik także z powierzchni;
sztraba - rozpora, zaporą; głównie w górnictwie - patrz też byjg;
sztrabować - rozpierać np. obudowę hydrauliczną;
sztreka, przekop - w górnictwie poziomy główny chodnik przez warstwy górotworu;
sztröm - prąd elektryczny; **sztarksztröm** - trójfazowy,
lichtsztröm - niskie napięcie (z niem.);
sztympel - w kopalni stojak (może być cierny typu Valent lub hydrauliczny), podpora;
szwajsować - spawać; szwajser - spawacz (z niem.); szwajsaparat - spawarka;
szwela - podkład kolejowy;
szwöngszajba - koło zamachowe (z niem.);



Wjazd z powierzchni do sztolni ćwiczebnej; zdjęcie: autor

- szyb** - w górnictwie pionowy otwór w ziemi drążony w celu udostępnienia pokładów węgla, soli itp. wyposażony w niezbędne urządzenia;
- szybik** - mały szyb, przeważnie wentylacyjny, materiałowy lub łączący dwa poziomy;
- szybiorz** - pracownik oddziału szybowego;
- szybowo wieżo** - konstrukcja nad otworem szybowym z kołami linowymi lub skipem;
- szychta** - zmiana w zakładzie pracy, głównie na kopalni; np. dniówka - na rano, na mitag (od południa), albo na nocka;
- szychtownica** - notes sztygarski do zapisywania dniówek górnikom, dawniej i wybrany węgiel, czy postęp w metrach na chodniku;
- szynol, szyniok** - kuty gwóźdź do mocowania szyn do podkładu drewnianego;
- szyrzka** - szerokość np. deski, chodnika kopalnianego itp.;



Szybowo wieżo kopalni soli w Bochni; zdjęcie: autor

Ś

ściana - w kopalniach wyrobisko górnicze w pokładzie z którego uzyskuje się węgiel;

śledź - w kopalniach klin w ciernym stojaku górniczym typu Valent;

Ślōnsk - kraina geograficzna mająca swoją specyfikę regionalną, gwarową i kulturową;

Ślōnzoki, Hanysy - mieszkańcy Śląska;

śniodani - śniadanie; śniodać - śniadać;

świeder - wiertło, świder;

T

tajlować, cechować - dzielić; sztagjer tajlował berkmönów do roboty
- stąd cechownie;

tama - szczelna przegroda z drzwiami lub bez, oddzielająca część chodnika kopalnianego;

tasza - torba, **akentasza** - teczka na dokumenty; **briftasza** - portfel (z niem.);



taśma - w kopalni nazwa przenośnika taśmowego; zdjęcie: wikipedia;

tömpnicy - ruchy ziemi wywołane odprężeniem górotworu na skutek fedrowania;

trafok - popularna nazwa transformatora;

U

ubierka - jeden z systemów wybierania pokładu węglowego;

upadowo - w kopalniach ukośny w dół chodnik łączący dwa poziome wyrobiska górnicze;

urobek - węgiel wyciągany na powierzchnię;

Urzōnd Górniczy - instytucja nadzorująca przestrzeganie przepisów prawa górniczego;

urzyndnik - popularna nazwa pracownika Urzędu Górniczego lub administracji;

uskok - pionowe, częściej ukośne przesunięcie warstw górotworu;

W

walynciok - w kopalni stojak cierny - podpora typu Valent;
weksel - rozjazd kolejowy, ale też boczny tor; dej mi tyn wagön do weksla;
werbus - człowiek zwerbowany np. do pracy - przeważnie z innych rejonów kraju;
wercojg - narzędzia (z niem.); ślusorz mo tasza z wercojgym; (patrz też zbrojo);
werk - mechanizm, maszyna (z niem.); musza tyn werk namazać, bo piszczy;
 - ale też fabryka; Erich we Niymcach robi we werku;
werksztela - warsztat (z niem.); we werkszteli dycki musi być porzöndek;
werkuje - dobrze działa, pasuje coś do czegoś; funguje - przy granicy z Czechami;
wetertuch - płótno wentylacyjne do uszczelniania tam
wichajster - zawieszka, uchwyt lub korba, jakiś nieznanym prosty mechanizm;
widlok - wózek widłowy;
winkel - kątownik, róg, np. w powiedzeniu "za winklym" - za rogiem;
wiyrch - góra; na wiyrchu - u góry, na powierzchni; "a tam na wiyrchu słoneczko lśni";
wnynka - kilkumetrowa przestrzeń na skrzyżowaniu ściany i chodnika w celu zamontowania tam napędu przenośnika ścianowego lub też miejsce ewakuacyjne w chodniku na czas robót strzałowych w przodku.



wodziönka - zupa z czosnkiem na bazie chleba pomaszczono łojym;
 typowo śląska zupa; zdjęcie: wikipedia;

woga - waga, ciężar;
wöngel, wöngle - węgiel, węgle np. z paleniska;
wrymböwka - wrębiarka - maszyna górnicza do podcinania pokładu węglowego;
wulc - pogardliwa nazwa hotelu robotniczego;
 na wulcu miyszkajöm same gorole (werbusy);
wybuch - gwałtowne zapalenie się metanu lub pyłu węglowego powodujące znaczne zniszczenie wyrobisk górniczych;
wylajerować - zużyć; wylajerowane np. koło - zużyty, rozklekotany rower, maszyna;
wyntylok - popularna nazwa oddziału wentylacyjnego na kopalni;
wysnorzić - wyczyścić, wysprzątać; np. wysnorzić przesyp taśmowy;

wyszaltrować - wyłączyć (od szaltra - wtyczki);;

wyścigowiec - potoczna nazwa osoby przekraczającej normy pracy (głównie w kopalniach, budownictwie itp. - w czasach propagandy i sukcesu);

wyrwa, kapliczka - opad skał do wyrobiska górniczego i utworzenie w stropie dziury;

wyrzut gazów i skał - jedno z nagłych zagrożeń podziemnych wyrobisk górniczych;

Y



ylkana - oliwiarka;

fachman musi mieć dycki ylkana
na podoryndziu; zdjęcie: wikipedia;

Z

zalzojera - kwas solny;

zandgruba - kopalnia odkrywkowa piasku, piaskownia;

zandol - piaskowiec;

zapora - część chodnika górniczego wyposażonego w półki z pyłem kamiennym
lub z wodą zabezpieczająca przed wybuchem pyłu węglowego;



Zawalisko KWK JasMos. W tle hałda skały płonnej; zdjęcie: autor

zawalisko, zapadlisko - zapadnięcie powierzchni ziemi na skutek eksploatacji podziemnej, przeważnie wypełnione wodą;
zawał - oberwanie się skał stropowych do wyrobiska górniczego, ale i puste miejsce w ścianie po wybraniu węgla, do którego obrywa się skalny strop;
zbrojo - narzędzia; tasza ze zbrojöm - torba z narzędziami;
zdelka - długość; zmiyrrz mi zdelka tej fele - zmierz długość tej deski;
zelter - woda sodowa, mineralna, ale też być wylynkany jak zelter;
ze szaga - na skos; utni tyn okrönglök ze szaga;
zgrzebło - kuta poprzeczka mocowana do łańcucha przenośnika kopalnianego;
zicheröng - bezpiecznik (z niem.);
zoki, fusekle - skarpety (z niem.);
zola - podeszwa, ale w kopalni spąg; na zoli leży fela - dej mi jöm;
zowias - zawias; namazej tyn zowias, bo skrzyipi;
zroby - zawałowa część ściany węglowej;

Ż

żelozko - młotek o obustronnym obuchu (część herbu górniczego);
żłopać piwsko - wypić piwo;
żłöbek - górnicza przychodnia zdrowia, dawniej nawet z łózkami szpitalnymi;

Górnice przysłowia, powiedzonka i wiersze.

**Barbara święta o górnikach pamięta.
Barbara Święta o górnikach pamięta.**

Gdy górnik robi w nocy, to mu św. Barbara stoi przy pomocy.

Kto w Barborka nie pije, tego na grubie zabije.

Kto na dole pracuje, ten się dobrze czuje.

Na czwartego grudnia, bydzie wódki studnia.

Górnik na dole, chlyb na stole.

Kto pod ziemią pracuje, temu forsa suje.

Górnik mo czorno sköra, ale złote serce.

Górnik - to chłop morowy, do wszystkiego gotowy.

Bydzie z ciebie górnik, jak z koziej dupy rajzyntasza.

Bydzie z ciebie górnik, jak z kozy ogrodnik.

Górnik bez szlepra, to jak baba bez chłopca.

Kto nie chce ojca, matki słuchać - bydzie musioł słuchać skóry.

Schyl sie wole, boś na dole - powiedzenie górników;

Praca górnika - ku przestrodze!

Römboł górnik kulok - römboł go pod ścianöm
i przy tym römbanu, walnył se w kolano.
Że go zaskoczyło to nogłe zdarzyni,
łód sztajgra na wyjazd dostał przyzwolyni.
Poszoł se przekopym jak mamlas po szynach,
a tu na zakryncie - ryp w niego maszyna.
Keby sie łobejrzoł za siebie do zadku,
to by był uniknył przikrego wypadku.
Stanył i nadeptył na kulok urżniynty
i gwóźdz zaruściały włoż mu, aż do piynty.
Musioł borok siednyć na okorków kupie,
zaroz poczuł drzizga w swojyj chudej dupie.
Górnik aże skoczył, hełm mu ślecioł z głowy
i walnył tøm łepom w ring łod obudowy.
Buła mu wylazła na pojszodku glacy,
straciył równowaga i rypnył na cacy.
Dröty co styrczały, wlażyły mu do miecha -
trza mieć kurna noga pieröńskigo pecha.
Jeszcze zdönżył chycić jakoś deska z tyłu,
półka go przitrzała i sztwierć tony pyłu.
Godajöm - wypadki, że chodzöm parami,
jako to je prowda, to widzicie sami.
Tak je niebezpieczno robota górnika -
dej pozór na dole - unikniesz ryzyka!

Tekst nieznanego autora.

Bergmon do św. Barborki

O świynta Barborko, Ty nasza Patronko.
Tyś dło nos w podziymiach, jak te piykne słońko.
Kedych je na Grubie i do szole włoża,
w oczach mom Twój obroz z Cechowni Ołtarza.
Ty tam jes żeś piykno, zocno nasza Pani,
u Pon Boczka dycki wstawiosz sie za nami.
By my do dom z szychty zdrowi powracali,
no i żeby Grubow nom nie zawiyrali.
U nos taki czasy my terozki momy,
Gruby zawiyrajom, roboty ni momy.
Tak do Ciebie rzykom, Ty nasza Patronko:
"Chroń sztyjc moi życi,
bych mog być z dzieckami, no i z mojom żonkom"

*Emerytowany górnik z Hoym Gruby /Kopalni Ignacy/
(wiersz z roku 2011, wikipedia)*

Podzwonne Anny !!!

Zamknęli naszą Anienkę.
Szlus, kropka, fertig!

Już nie kręcą się koła na szybowych wieżach,
już nie daje chleba wielu pokoleniom,
już pomału rozbierają łąźnie, pomosty, warsztaty,
już chwastami zarastają tory,
po których wywożono czarne kamienne złoto
zroszone potem grubiorzy,
już płuczka świeci czarnymi oczodołami
wybitych w oknach zbrojonych szyb,
już wywożą resztki złomu i gruzu,
już pusty plac autobusowy,
z którego odwożono zmęczonych górników,
wykapanych, po jednym piwie na spierzchnięte gardła.

Już nie ma śladu po "zielonej szkole na czarnym Śląsku",
z jej tradycjami i zespołem okarynowym
i sztolnią wypracowaną rękami uczniów,
instruktorów i pomysłami nauczycieli.

Została tylko pamięć i łzy w oczach tych,
którzy odprowadzali św. Barbarę w procesji
z grubskiej cechowni do kościoła,
na wieczną szychtę i wieczną pamiątkę.
Tę patronkę podziemnych ludzi,
która sponiewierana przez totalitarne czasy
ukrywała się w piwnicach i strychach
i o którą upomnieli się górnicy
w gorący czas sierpniowych protestów.

Mówią: czas leczy rany.
Są jednak rany, które nie chcą się zabiżnić.
Posłano na zatracenie jedyną żywicielkę,
która pomału zarośnie chwastami.

Piotr Mikołajczyk

Wiersz napisany w roku 2014 na pamiątkę likwidowanej
kopalni "Anna" w Pszowie.

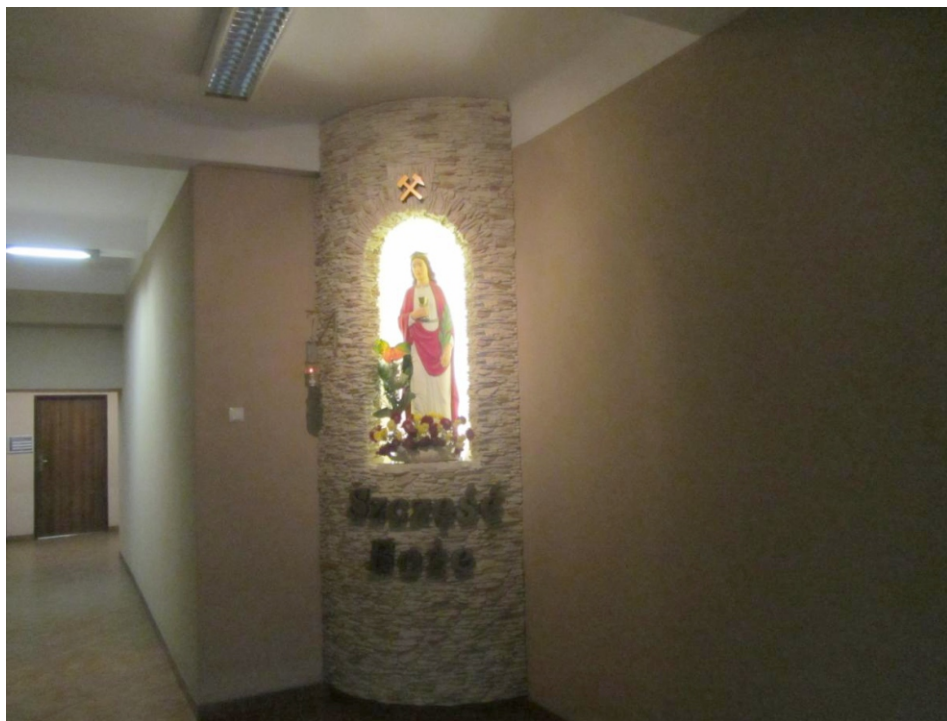
Grubski Barborki /Kopalniane Barbórki/



Suszec. KWK „Krupiński” - lampownia



Mysłowice. KWK „Wesoła” – korytarz do cechowni.



Rydułtowy. KWK Rydułtowy - Dział Głównego Mechanika



Rydułtowy. KWK "Rydułtowy" - cechownia





Rybnik. KWK "Jankowice" - cechownia



Jastrzębie Zdrój. KWK "Zofiówka" - cechownia



Bieruń. KWK "Piast" - cechownia.



Bytom. Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego.



Katowice. KWK "Staszic" - cechownia.



Katowice. KWK "Staszic" - cechownia.



Ruda Śląska. KWK Halemba - cechownia.



Lędziny. KWK "Ziemowit" - cechownia.



Lędziny. KWK "Ziemowit" - cechownia.



Puchaczów /Lubelskie/. KWK "Bogdanka" - Dział Głównego Mechanika.



Puchaczów /Lubelskie/. KWK "Bogdanka - szyb "Stefanów".



Pawłowice -Pniówek. KWK "Pniówek" - plac przed wejściem na kopalnię.



Pawłowice - Pniówek. KWK "Pniówek" - nadszybie szybu zjazdowego.



Katowice. KWK "Wieczorek" - przejście lampownia - wyjście z kopalni.



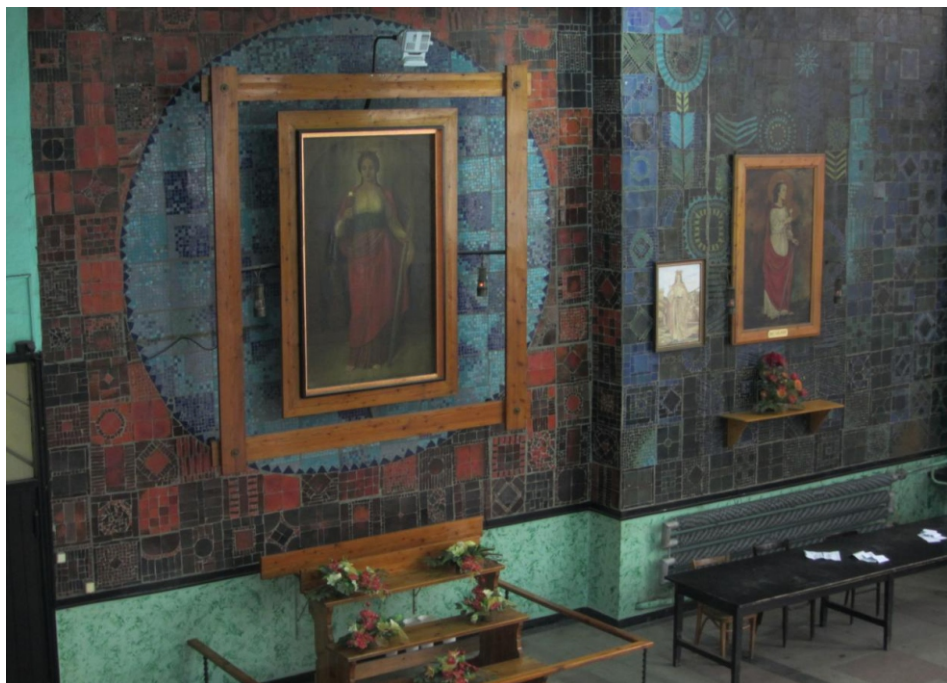
Katowice - Nikiszowiec. Kościół św. Anny - boczny ołtarz św. Barbary.



Katowice - Nikiszowiec. Muzeum Miasta Katowice.

Mozaika z wizerunkiem św. Barbary z cechowni kopalni Wieczorek - d/Giszche





Rybnik. KWK "Chwałowice" - cechownia.



Mikołów. Kopania Doświadczalna "Barbara" - sala narad.



Czechowice - Dziedzice. KWK "Silesia" - cechownia.



Gliwice. KWK "Sośnica" - cechownia.





Zabrze. Firma "Tagor" - wejście do biur.



Ruda Śląska. KWK "Bielszowice - cechownia.



Jastrzębie Zdrój. KWK "JAS - MOS" /dawna KWK Jastrzębie/ - cechownia.



Jastrzębie Zdrój. KWK "Borynia" - cechownia.



Katowice. KWK "Murcki" - cechownia.



Ruda Śląska. KWK "Śląsk" - przed wejściem na kopalnię.



Ruda Śląska. KWK "Śląsk" - przed wejściem na kopalnię.



Ruda Śląska. KWK "Śląsk" - cechownia.



Szczygłowice. KWK "Szczygłowice" - cechownia.



Jaworzno. Południowy Koncern Energetyczny - KWK Jaworzno" szyb Piłsudski - cechownia.





**Jaworzno. Południowy Koncern Energetyczny
– KWK Jaworzno” szyb Sobieski - plac kopalniany.**



Libiąż. Koncern Tauron Wydobycie - ZG „Janina” - cechownia.



Radlin. KWK „Marcel” - cechownia.



Knurów. KWK „Knurów” - cechownia.

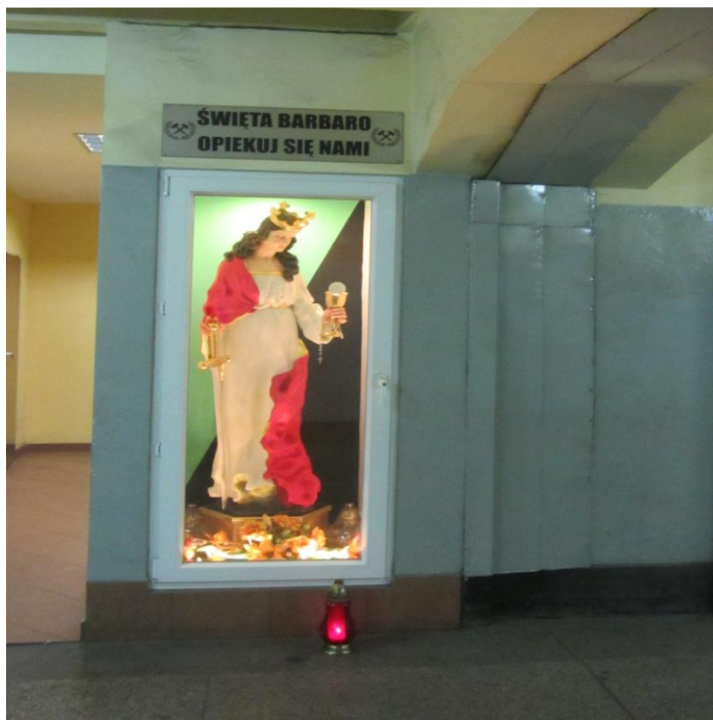


Bytom. KWK „Bobrek - Centrum” - cechownia.

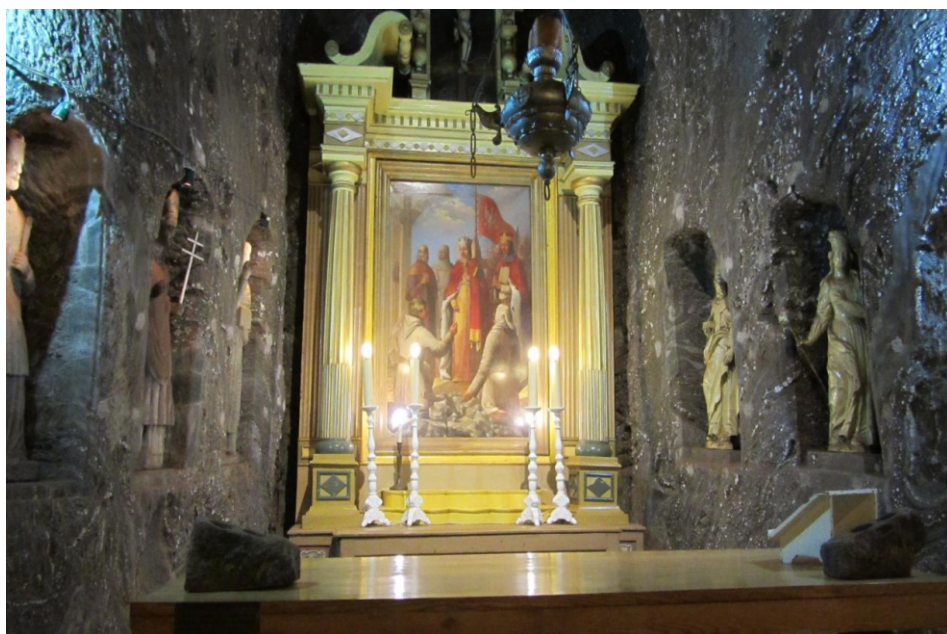


Bytom. KWK „Bobrek – Centrum”
- droga na plac kopalniany ruchu Centrum.





Marklowice. KWK „Marcel” - szyb Marklowice.



Kopalnia Soli „Bochnia” – poziom 250 m. p.z. kaplica – ołtarz św. Kingi



Kopalnia Soli „Bochnia” – poziom 250 m. p.z. kaplica – ołtarz św. Barbary

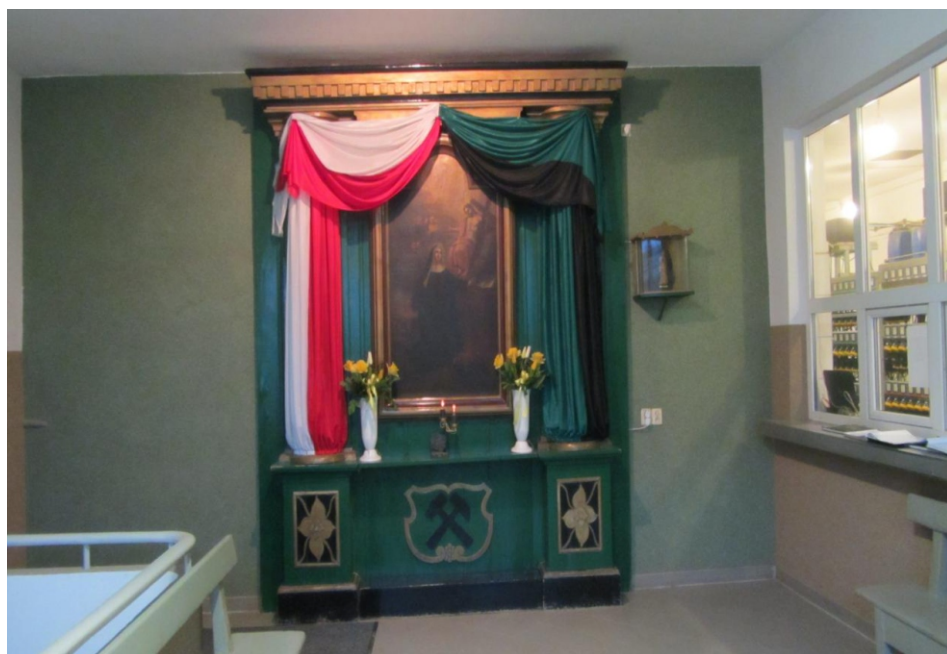


Ornontowice. KWK „Budryk” - Dział Głównego Mechanika





Ornontowice. KWK „Budryk” - lampownia.



Wieliczka. Kopalnia Soli „Wieliczka” – przed wejściem na lampownię.



Wodzisław Śl. – Wilchwy. KWK „1 Maja” – kopalnia zlikwidowana. Figura św. Barbary przeniesiona w uroczystej procesji z cechowni kopalnianej do kościoła p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej.



Łaziska. KWK „Bolesław Śmiały” - cechownia.



Bytom. KWK „Bobrek” - cechownia.



Zabrze. KWK „Makoszowy” – cechownia.



**Pszów. KWK „Anna” zlikwidowana ostatecznie w roku 2016.
Cechownia z ołtarzem św. Barbary.
Zdjęcie: Foto-Gawęda**



Pszów. Obraz z cechowni KWK „Anna” przeniesiony w uroczystej procesji 4 grudnia 2011 r. z cechowni do kaplicy bocznej bazyliki p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie.

Rys historyczny górnictwa w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Wprowadzenie.

Dlaczego węgiel, oprócz dawnej epoki brązu, jest uważany w historii ludzkości jako jeden z motorów rozwoju i przyspieszenia współczesnej cywilizacji. Otóż pod koniec XVI wieku zaczął narastać pierwszy kryzys energetyczny spowodowany brakiem drewna i początkiem tzw. małej epoki lodowcowej. Sięgnięto więc do znanego już od średniowiecza i wydobywanego w małych ilościach węgla kamiennego.

Przemiany przemysłowe na świecie dające początek tzw. rewolucji przemysłowej, rozpoczęły się w Anglii - wówczas najlepiej rozwiniętego i najbogatszego kraju świata, już pod koniec XVI wieku. Pierwszym znaczącym wynalazkiem było zmodernizowanie warsztatu tkackiego - wprowadzono m.in. mechanizmy pozwalające na szybsze tkanie materiału, który był m.in. potrzebny w pozyskiwanych przez Anglę koloniach. Już w roku 1709 Abraham Darby jako pierwszy wytopił surówkę z zastosowaniem węgla kamiennego. W roku 1763 James Watt zmodernizował silnik parowy Thomasa Newcomena z roku 1712. Wykorzystano go do napędu pierwszych maszyn tkackich. W roku 1803 Robert Fulton zastosował po raz pierwszy maszynę parową do napędu statku, zaś w latach 1814 - 1825 Georg Stephenson stworzył parowóz. Wynalazki te rozpoczęły tzw. wiek pary i elektryczności, a rozwój techniki przemysłowej przenikającej na kontynent, spowodował zwiększone zapotrzebowanie na węgiel i stal. Do XVIII wieku uważano węgiel jako część przynależną do gruntu, dlatego właściciele ziemscy za odpowiednią opłatą, pozwalali kopać węgiel właścicielom lokalnych kuźni, cegielni, browarnikom i wapiennikom.

Górnictwo w Rybnickim Okręgu Węglowym.

5 lutego 1769 roku król pruski Fryderyk II zatwierdził Prawo Górnicze dla Śląska. Normowało ono wydobywanie kruszców wielu rud oraz węgla kamiennego. Odtąd węgiel kamienny można było wydobywać i prowadzić badania poszukiwawcze jedynie na podstawie nadania górniczego, wydanego przez powołany w tym celu Wyższy Urząd Górniczy. Rozpoczęły się więc wiercenia poszukiwawcze złóż węgla. Prace takie prowadzono także na Śląsku, należącego wówczas do państwa pruskiego. Inwestorami wierceń byli książęta i bogaci dotychczasowi właściciele ziemscy oraz banki. Zarządcą tej prowincji Prus z ramienia rządu został Karol Georg von Hoym, który w roku 1788 utworzył w Rybniku Królewski Urząd Górniczo-Hutniczy podlegający Urzędowi we Wrocławiu. Z jego też polecenia wydano rozporządzenie, które nakazywało wszystkie paleniska w urzędach powiatu rybnickiego przystosować do opalania węglem kamiennym. Ponadto asesor górniczy Reinhardt oraz przysięgli górniczy Issak Salomon prowadzili badania geologiczne w rejonie Rybnika. W wyniku tych badań odkryto bogate złoża węgla na terenie Biertułów, Niewiadomia, Niedobczyc, Rydułtów, Pszowa, Czerwionki i Dębieńska. Przystąpiono do głębiania szybów kopalnianych przy których budowano infrastrukturę przemysłową. Szyby te nazywano kopalniami lub szachtami. Niektóre istniały tylko kilka lat i po wydobyciu płytko zalegających pokładów



zostały zlikwidowane lub włączone do innych szybów tworząc większe kopalnie. W roku 1873 w okręgu rybnickim były czynne 22 kopalnie, które łącznie wydobyły 328 tys. ton węgla i zatrudniały 2595 robotników. W roku 1913 wydobyte z rybnickich kopalń osiągnęło wysokość 4.611 tys. ton, co stanowiło 10% wydobywania na całym Górnym Śląsku. Dla ciekawości w rejonie Rybnika, Wodzisławia Śl., Dębieńsk i Leszczyn do roku 1939 powstały 43 kopalnie. Rozwojowi regionu rybnickiego przyczyniła się także tendencja budowy linii kolejowych, którymi transportowano wydobyty węgiel i materiały potrzebne do budowy kolejnych kopalń. W roku 1922 po podziale Śląska na skutek plebiscytu, kopalnie nadal były własnością dotychczasowych właścicieli, a na ziemiach przynależnych do Polski ustanowiono zarządy powiernicze. Pruskie Prawo Górnicze obowiązywało na ziemiach polskich na obszarze województwa śląskiego do końca 1932 roku. Po tym czasie zaczęło obowiązywać polskie Prawo Górnicze z 29.11.1930 roku. Podczas II wojny światowej w kopalniach pracowali robotnicy przymusowi oraz jeńcy wojenni trzymeni w okolicznych obozach pracy. W kopalniach rybnickich pracowali jeńcy: rosyjscy, francuscy, angielscy, włoscy, serbscy i czescy.

Rybnickie Gwarectwo Węglowe powstało 1 lipca 1903 roku z dyrekcją w Berlinie, a potem w Radlinie. Od roku 1925 siedzibę Gwarectwa przeniesiono do Katowic. Gwarectwo przy kopalniach budowało domy dla robotników zwanych familokami, po 12 domów urzędniczych i 37 robotniczych. Ponadto osiedla te wyposażano w sklepy, gospody, pralnie i domy dla samotnych górników. Podczas II wojny światowej nadzór nad kopalniami przejęła III Rzesza, a zatrudnieni w tych zakładach górnicy byli zmilitaryzowani i nie podlegali wcieleniu do niemieckiego wojska. Krótko po wyzwoleniu, bo już 3 marca 1945 roku zostało utworzone Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Należały do niego kopalnie: Rydułtowy, Anna, Ignacy, Rymer, Emma, Chwałowice, Jankowice oraz Dębieńsko - od 1.01.1976 do zjednoczenia zabrzańskiego, Silesia - od 1.01.1947 do zjednoczenia jaworznicko-mikołowskiego, Knurów - od 20.03.1945 do zjednoczenia gliwickiego, a po wybudowaniu także kopalnia 1 Maja.

W roku 1981 do RZPW włączono kopalnie: Jastrzębie, Moszczenica, Manifest Lipcowy - potem Zofiówka, Borynia, XXX-lecia PRL - potem Pniówek, ZMP - potem Żory oraz budowane: Suszec - potem Krupiński i Morcinek - potem Kaczyce. Od 1 października 1982 roku kopalnie te weszły w skład Zrzeszenia Kopalń Węgla Kamiennego w Jastrzębiu Zdroju, które w roku 1984 utworzyło Rybnicko - Jastrzębskie Gwarectwo Węglowe. Tak było do roku 1989, kiedy to z RJGW wyłoniła się Jastrzębska Spółka Węglowa, która od 1.04.1993 istnieje jako Jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa oraz Rybnicka Spółka Węglowa w Rybniku - Boguszowicach, którą w roku 2003 włączono do Kompanii Węglowej S.A. z siedzibą w Katowicach. 1 lipca 2016 roku powstała Polska Grupa Górnicza sp, z o.o., która w rejonie rybnickim utworzyła jeden zakład: KWK ROW, w skład której weszły dotychczasowe kopalnie: Marcel, Rydułtowy, Jankowice i Chwałowice.

Ratownictwo górnicze. Nerozerwalnie z wydobywaniem kopalni, wśród pracujących pod ziemią górników, narastała potrzeba niesienia pomocy poszkodowanym w wypadkach. Już w roku 1550 Georgius Agricola, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Pawer, wybitny niemiecki humanista i uczony



znany jako Ojciec Geologii, w traktacie "O górnictwie i hutnictwie" powiedział, że " ... górnictwo jest zawodem niebezpiecznym". W roku 1897 ukazało się zarządzenie Rejonowego Urzędu Górniczego w Ostrawie, zobowiązujące właścicieli kopalń do zorganizowania stacji ratownictwa górniczego w rejonie ostrawsko - karwińskim. W roku 1904 w Rosji ukazały się pierwsze przepisy nakazujące użycia aparatów oddechowych podczas akcji pożarowych. Jednak początkiem nowoczesnego ratownictwa górniczego uważa się tragedię we francuskiej kopalni węgla w Courrieres w dniu 10 marca 1906 roku. Na skutek wybuchu pyłu węglowego i zawalenia się szybów i wyrobisk górniczych zginęło wtedy 1099 górników. Była to druga w historii górnictwa światowego tragedia po wybuchu pyłu węglowego w chińskiej kopalni w Benxi, w której zginęło 1549 górników. Tragedie te spowodowały konieczność zorganizowania profesjonalnych służb ratowniczych, gdyż niosący pomoc nie dysponowali odpowiednim sprzętem i słabym wyszkoleniem w tym zakresie. Pierwsza stacja ratownictwa górniczego na Śląsku powstała w roku 1907 w Bytomiu. W lipcu 1923 ukazało się zarządzenie Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach regulujące sprawy ratownictwa górniczego na ziemiach polskich. W roku 1925 w Pniowcu k/Tarnowskich Gór powołano centralną Stację Ratownictwa Górniczego. W dniu 4 lutego 1994 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił "Prawo geologiczne i górnicze", w którym m.in. określono zasady organizacji ratownictwa górniczego. Obecnie działa w Bytomiu Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego, której podlegają oddziały okręgowe w: Bytomiu, Zabrze, Jaworznie i w Wodzisławiu Śl. oraz sześć pogotowi specjalistycznych. CSRG zabezpiecza obecnie ponad 30 kopalń węgla kamiennego, 3 kopalnie soli, 2 kopalnie rud cynku i ołowiu, 3 kopalnie surowców budowlanych oraz 4 inne zakłady. W każdej kopalni węgla istnieje stacja ratownicza, która organizuje szkolenia i badania lekarskie ratowników, przeprowadza naprawy i przeglądy okresowe sprzętu ratowniczego oraz deleguje pracowników do pracy w okręgowych stacjach ratowniczych. Na każdej zmianie wydobywczej w dni robocze dyżurują dwa zastępy ratowników, które wykonują prace pomocnicze w wyrobiskach górniczych i są w razie potrzeby od razu dysponowane do akcji ratowniczej. Ratownictwo górnicze jest wyspecjalizowane w likwidacji i prowadzeniu profilaktyki następujących zagrożeń: wybuch pyłu węglowego, metanu, tąpnięcia górotworu, wodnego, radiacyjnego naturalnymi substancjami promieniotwórczymi, wyrzutami skał i gazów oraz zagrożeń ze strony maszyn, urządzeń i instalacji.

Nadzór i kontrolę zakładów górniczych w imieniu Skarbu Państwa prowadzi Wyższy Urząd Górniczy i wydzielone z niego Okręgowe Urzędy Górnicze. Nadzoruje on stosowanie m.in. przepisów bhp, gospodarki złożami kopalni, ochrony środowiska i rekultywacji gruntów, ratownictwa górniczego, budowę i likwidację zakładów górniczych, zakres prowadzenia robót podziemnych z zastosowaniem techniki górniczej, robotami geologicznymi i innymi pracami związanymi z organizacją zakładów górniczych.

Osobnym tematem związanym z górnictwem, także w rejonie rybnickim było zawodowe szkolnictwo górnicze. Szkoły przyzakładowe powstawały w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przy każdej prawie kopalni i kształciły przyszłych fachowców w zawodach górniczych. Adepti tych szkół zostawali

w pełni wykształconymi pracownikami uzyskując podstawowe kwalifikacje górnicze w zawodach: górnika podziemnej eksploatacji złóż, mechanika, elektryka i pracownika przeróbki mechanicznej węgla. Ponadto szkoły rozwijały zainteresowania osobiste uczniów tworząc klasy sportowe, kluby kulturalno - rozrywkowe oraz organizowały wyjazdy turystyczno - poznawcze.

Górnictwo węglowe przed okresem restrukturyzacji z przełomu XX i XXI wieku z własnych funduszy budowało ośrodki wczasowe, przychodnie lekarskie, szpitale, a nawet osiedla mieszkaniowe dla swoich pracowników. Dotowało także kluby sportowe jak choćby KS ROW Rybnik, czy GKS Jastrzębie Zdrój słynne m.in.. z sekcji piłki nożnej, czy żużla.

Kopalnie węgla kamiennego Rybnickiego Okręgu Węglowego - chronologicznie.

KWK Ignacy (dawniej Hoym-Grube) w Niewiadomiu - obecnie dzielnica Rybnika. Jej początki sięgają roku 1792, kiedy to rozpoczęto głębenie szybów o głębokości 20 - 32 m. Kopalnia podlegała pruskiej Komerze Wojenno - Dominialnej we Wrocławiu i była do roku 1834 własnością Skarbu Państwa Pruskiego. Węgiel był wydobywany początkowo bez nadania górniczego. Już w roku 1793 wydobywanie węgla sięgnęło 2000 szafli po 73,5 kg. W roku 1806 czterdziesto-metrowy szyb wyposażono w pierwszą na tym terenie i nieliczną na Śląsku maszynę parową służącą do odwadniania wyrobisk. Od roku 1834 przyłączono do niej pobliską kopalnię Sylwester z terenu Niedobczyc. W roku 1900. w szybie Głowacki zainstalowano wyciągową maszynę parową. Od roku 1914 kopalnię Hoym przejęło Czernickie Towarzystwo Węglowe działające od roku 1914 - 1939 początkowo we Wrocławiu, a od roku 1916 w Niewiadomiu. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości właścicielami zakładów górniczych pozostali, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, dotychczasowi właściciele przez 15 lat. Potem można było wykupić akcje i przejąć kopalnię.

W roku 1923 wycofano z części podziemnej konie i zastosowano lokomotywy benzolowe. W roku 1936 kopalnię przemianowano na cześć prezydenta Ignacego Mościckiego na Kopalnię Ignacy. Zmieniono także nazwy pól i szybów. Podczas II wojny światowej kopalnia powróciła do dawnej nazwy i wydobywała węgiel, podobnie jak pozostałe zakłady górnicze, na potrzeby przemysłu wojennego.

1 stycznia 1968 Kopalnia Ignacy zostaje włączona do pobliskiej kopalni Rydułtowy jako "Ruch II", a w lutym 1972 zostaje zlikwidowany zarząd zakładu. W sierpniu 1995 wyciągnięto na powierzchnię symboliczny ostatni wózek z węglem i kopalnia przestała istnieć. 19 września 1999 roku powstało Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni Ignacy i obecnie wyposażenie pomieszczeń powierzchni jest możliwe do zwiedzania.

KWK Rydułtowy (dawniej Charlotte) w Rydułtowach. Kopalnia Rydułtowy podobnie jak kopalnia Ignacy jest jednym z najstarszych zakładów wydobywczych na Górnym Śląsku. Jej początki sięgają roku 1792, kiedy to rozpoczęto wiercenia poszukiwawcze pokładów węglowych. Jednak budowę zakładu rozpoczęto w roku 1806. Początkowo lokalizacją kopalni była sąsiednia



Czernica, jednak z powodów geologicznych przeniesiono ją do Rydułtów. Jako jedna z pierwszych w rejonie rybnickim otrzymała wyciągową maszynę parową. W roku 1854 w jej sąsiedztwie powstała linia kolejowa Rybnik - Racibórz i wybudowano najdłuższy na Śląsku tunel kolejowy o długości 727 m. Pomysłodawcą tunelu był prof. Karol Kuh z niedalekich Wojnowic, a zarazem właściciel kopalni Charlotte. Władzom Prus chodziło także o połączenie części rozwijającego się przemysłowo Śląska z Wrocławiem, który był wtedy stolicą tej prowincji. Na początku lat trzydziestych XX wieku na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego stopniowo likwidowano wydobywanie, aby z dniem 1 kwietnia 1932 roku kopalnię całkowicie zamknąć na 4 lata. Po II wojnie światowej zakład przemianowano na Kopalnię Rydułtowy. W okresie swego istnienia do kopalni przyłączano: Kopalnię Ignacy oraz od roku 2004 Kopalnię Anna w celu jej stopniowej likwidacji. W marcu 2007 roku po serii wstrząsów i tąpnięć odczuwalnych nawet w Wodzisławiu Śl. rozważano zamknięcie kopalni. Powołana przez Wyższy Urząd Górniczy specjalna komisja, po gruntownej analizie warunków wydobywania i zaleceniu dodatkowych wymogów bezpieczeństwa zezwoliła na dalsze wydobywanie. Obecnie kopalnia pracuje w oparciu o sześć szybów materiałowo - zjazdowych, w tym trzy peryferyjne - wentylacyjne. Pogłębiano także szyb Leon IV do głębokości docelowej 1210 m, aby udostępnić pokłady na głębokości 1150 m. Zakład prowadzi prace na terenie administracyjnym: Rydułtów, Pszowa, Radlina oraz gminy: Gaszowice i Jejkowice. Ciekawostką zakładu jest hałda skały płonnej, która jest jedną z najwyższych tego typu w Europie. Jej wysokość od podstawy to 134 m. i 406 m. n.p.m.

KWK Anna w Pszowie. Jedna z nielicznych kopalń, która w ciągu całej swojej historii nie zmieniła nazwy. Jej początki sięgają roku 1832, kiedy to Ferdynand Friedrich August Fritze dokonał zgłoszenia kopalni wraz z prawem budowy sztolni do pokładu węglowego nazwanego Anna na terenie Pszowa. Pokład udostępniono szybem Fund o głębokości początkowej 31m. Następnie wybudowano szyb Ignacy do głębokości 105 m oraz szyb Ryszard wyposażony w maszynę parową nazwany potem gwarowo "Starą maszyną". W roku 1903 wydobywanie sięgnęło 148 tys. ton przy zatrudnieniu 483 osób. W roku 1914 połączono kopalnię linią kolejową do stacji Olza, co wydatnie zwiększyło możliwości wysyłki węgla. Oprócz czterech głównych szybów na terenie kopalni, istniały także szyby peryferyjne w Jedłowniku, Zawadzie, Kokoszykach i Czyżowicach, które były szybami wentylacyjno - materiałowymi. Pod ziemią uruchomiono poziomy główne na głębokości: 105, 250, 350, 500, 700 i 800 m. W okresie stanu wojennego w roku 1981 część załogi, aby nie zostać spacyfikowana przez oddziały ZOMO, prowadziła w dniach 15 - 20 grudnia podziemny strajk. W celu wygaszania zakładu w roku 2004 przyłączono kopalnię do pobliskiej KWK Rydułtowy i stopniowo likwidowano zarząd. Od roku 2011 rozpoczęto proces likwidacyjny, a ostatni symboliczny wagon węgla wyjechał na powierzchnię 12 grudnia 2012 roku. Jednak z pszowskiego pola kopalnia Rydułtowy nadal prowadziła wydobywanie transportując urobek podziemnym przekopem. Kopalnia Anna wydobywała wysokiej klasy węgiel koksujący. Od roku 2015 rozpoczęto wyburzanie obiektów powierzchniowych i zasypywanie szybów.



Kopalnia Reden w Biertułtowach - obecnie Radlin. Nadanie górnicze uzyskał w roku 1841 mistrz murarski Józef Heintze z Dębu - obecnie dzielnica Katowic. Udostępniani złoża rozpoczęto szybem Fund na głębokości 40 m i szybem Versuch - badawczym o głębokości 20 m. Już w roku następnym rozpoczęto wydobywanie z pokładu Hoym. Nie było problemów z odprowadzaniem wody, gdyż spływała ona starymi zrobami do pobliskiej kopalni Hoym i tam wspólnie pompowana. Koszty były podzielone według wydobywania. W swojej historii kopalnia była kilkakrotnie zamykana i zmieniała właścicieli. W roku 1870 przystąpiono do głębienia szybu badawczego, aby udostępnić pokłady na głębokości 67 i 86 m. Szyb ten wyposażono w maszynę odwadniającą i wyciągową. Ze względu na trudne warunki tam panujące i niskie pokłady, szyb ten w żargonie górniczym nazwano Tropiciel, czyli trudzili się i jeszcze do niedawna nazwą tą posługiwali się starsi mieszkańcy Biertułtów. W roku 1909 jako nieczynną nabyło ją Rybnickie Gwarectwo Węglowe i przyłączyło do sąsiedniej kopalni Emma.

Kopalnia Rymer w Niedobczycach - dzielnica Rybnika. Nadanie górnicze pod nazwą "Johann - Jacob" otrzymał w roku 1841 królewski radca komercyjny Carl Friedrich August Cuno z Raciborza. Kopalnia jednak była nieczynna do roku 1872, kiedy to nabył ją nowy właściciel Izydor Mamroth. Pokłady udostępniono dwoma szybami o głębokości 39 m i jednym 54 m. W 1894 nowy właściciel wydzierżawił pola górnicze Johann - Jacob i Römer wydzierżawił kopalni Emma. Dwa lata później 1 lipca pola te jednak odłączono i po zgłębieniu szybu "Karol" do głębokości 111 m przy linii kolejowej do Wodzisławia, zakład się usamodzielniał jako kopalnia Johann - Jacob. Bogate pokłady węgla i wydobywanie początkowe 700 małych wozów dziennie przyczyniły się do szybkiego rozwoju zakładu. W roku 1900 szyb Karol pogłębiono do 193 m. Do przewietrzania kopalni wybudowano szyby peryferyjne w Radziejowie i Popielowie. W 1913 roku wydobywanie kopalni sięgnęło 520 tys. ton rocznie przy zatrudnieniu 1400 górników. W roku 1925 w kopalni uruchomiono pierwszą ścianę węglową zastępując ją dotychczasowym wybieraniem z złoża systemem filarowym. Dwa lata później szyb Karol pogłębiono o 435 m. W sierpniu 1930 roku zamontowano w szybie Karol elektryczną maszynę wyciągową i zastosowano w transporcie dołowym elektryczne lokomotywy. W roku 1936 kopalnia przyjęła nazwę "Rymer" na cześć pierwszego wojewody śląskiego - Józefa Rymera. W sierpniu 1939 roku w szybie "Karol" rozpoczęto montaż pierwszego skipu, ale uruchomiła go dopiero administracja niemiecka po rozpoczęciu II wojny światowej. W roku 1944 przy zatrudnieniu m.in. jeńców wojennych z obozów w Rydułtowach i Rybniku wydobywanie kopalni osiągnęło 1 200 000 ton.

15 lutego 1962 roku przy kopalni Rymer zarządzeniem dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego powołano "Oddział Pomiarów i Automatyki", który świadczył usługi w zakresie pomiarów, badań rozruchowych urządzeń elektrycznych i automatyki dla wszystkich kopalń ROW. Z dniem 1 lipca 1995 ze względu na wyczerpanie się opłacalnych eksploatacyjnie złóż i dotychczasowe wybieranie pokładów z tzw. pola chwałowickiego oraz nowych trendów restrukturyzacyjnych w polskim górnictwie kopalnię Rymer przy-

łączono do kopalni Chwałowice. Rozpoczął się proces likwidacyjny wyrobisk podziemnych i zasypywanie szybów, najpierw głównych, a na końcu peryferyjnych, które jeszcze częściowo służyły kopalni Chwałowice. Ostatni szyb Marcin w Radziejowie zlikwidowano 30 grudnia 2010 roku.

Kopalnia Szczęście Beaty w Niewiadomiu (obecnie dzielnica Rybnika). Kopalnia została zgłoszona do wydobywania w dniu 7 lipca 1856 roku przez Franza Strahlera z Krzyżanowic i już w roku następnym udostępniono pokład Beata o miąższości 4 m. Dokonano tego szybem Fund - znalezisko (tak dawniej nazywano szyby), na głębokości 30 m. W latach 80. XIX wieku Beatensglück była największą kopalnią w rejonie Rybnika i przewyższała zatrudnieniem i wydobywaniem istniejące już kopalnie: Anna, Charlotte, Emma i Hoym. Najgłębszy szyb Nord miał głębokość 131 m. W roku 1862 kopalnia uruchomiła bocznice kolejową w Niewiadomiu, co znacznie zwiększyło wysyłkę węgla. Po kilkakrotnej zmianie właścicieli 1 lutego 1919 roku kopalnię unieruchomiono i ostatecznie zamknięto. Powodem był długotrwały strajk górników o podłożu płacowym oraz wdarcie się wysoko zakwaszonej wody do podziemnych wyrobisk, która znacznie zniszczyła istniejące tam urządzenia. Inną przyczyną zamknięcia były także zaburzenia geologiczne w północnej części kopalni, a południowa część była już mocno wyeksploatowana. Brak było także funduszy na nowe inwestycje.

KWK Marcel - (dawniej Emma) w Radlinie. Nadanie kopalni datuje się na rok 1858, jednak pełne wydobywanie nastąpiło 13 listopada 1883 roku. Szyby "Grundmann" i "Mauve" wybudowano na terenie Obszar i Radlina. W okresie międzywojennym zmieniono ich nazwy na "Antoni" i "Wiktor", którego obiekt jest obecnie zabytkiem. Wielokrotnie unowocześniane i pogłębiane służyły do dziś do transportu ludzi i materiałów. W roku 1891 przy kopalni powstała brykietownia, a w roku 1908 elektrownia. Oddana do użytku w roku 1911 koksownia oraz szyby wentylacyjne w Markłowicach w roku 1925 i w Jedłowniku w roku 1935 dopełniły listę ważnych inwestycji przemysłowych kopalni. W okresie okupacji majątek rodziny Friedlanderów, do których należały kopalnie Anna, Römer i Emma jako mienie żydowskie przejął niemiecki koncern państwowy - Zakłady Rzeszy "Hermann Goering". Po wyzwoleniu 1 maja 1949 roku zmieniono nazwę kopalni na Marcel na cześć działacza ruchu robotniczego Józefa Kolorza. W latach siedemdziesiątych XX wieku, odwodniono i zrekonstruowano zalany od okresu międzywojennego szyb w Markłowicach. Przygotowano tamtejsze pole markłowickie na poziomie 400 m. do eksploatacji, gdyż na terenie macierzystej kopalni pokłady już wyeksploatowano. W latach 1995 - 2001 zakład połączono z kopalnią 1 Maja. W latach 2002 - 2008 w kopalni była realizowana najważniejsza inwestycja pozwalająca radykalnie wydłużyć żywotność kopalni. Wybudowano upadową odstawczo - transportową pozwalającą transportować urobek bezpośrednio do zakładu przerobczego z pominięciem szybów. Wyposażono ją także w kolejkę spągową, za pomocą której dostarcza się potrzebne materiały na poziom 400. Inwestycja ta wydatnie zwiększyła rentowność kopalni, której eksploatacja przewidziana jest jeszcze przez 5 - 10 lat, głównie z pola markłowickiego i zalegających tam pokładów na głębokości 290 - 700 m. Ciekawostką kopalni Marcel

jest przepiękny, z czerwonej cegły, zabytkowy budynek dyrekcji projektu Hansa Poelziga urodzonego w 1869 w Berlinie, twórcy obiektów w Berlinie, Frankfurtie n/Menem, Wrocławiu i Poznaniu, a także budynku dyrekcji kopalni Anna.

KWK Chwałowice - początkowo jako Donnersmarck-Grube w Rybniku - Chwałowicach. Została utworzona 14 września 1897 przez Guidona Henkel von Donnersmarcka z nadania górniczego o łącznej powierzchni ok. 45 km². Właściciel rozpoczął jednak głębianie szybów i stawianie budynków pomocniczych dopiero w roku 1903. W latach trzydziestych XX wieku książę Donnersmarck na skutek wielkiego kryzysu i braku zbytu, częściowo unieruchomił wydobywanie w swoich kopalniach rybnickich, co było przyczyną konfliktu z polskimi władzami chcącymi choć częściowo ustrzec społeczeństwo przed widmem bezrobocia. Podczas okupacji w okresie II wojny światowej tylko dwie kopalnie z rejonu rybnickiego - Chwałowice i Jankowice nie zostały włączone do państwowego koncernu wydobywczego Hermann Goering. Kopalnia wydobywała węgiel energetyczny gazowo - płomienny o parametrach 32,1. Udostępniono poziomy eksploatacyjny na głębokości 550 i 700 m oraz dwa poziomy wentylacyjne na głębokości 305 i 390 m. Po zlikwidowaniu kopalni "Rymer" powierzchnia obszaru górniczego Chwałowice powiększyła się o obszar kopalni zlikwidowanej. Obecnie do dyspozycji kopalni jest sześć szybów - trzy centralne i trzy peryferyjne o charakterze wentylacyjnym.

Kopalnia Fryderyk w Gorzyczkach - obecnie gmina Gorzyce. Początki kopalni dała osada licząca 13 domów robotniczych budowana w roku 1911 pod przyszłą kopalnię. Dwa lata później rozpoczęto budowę kopalni przez Zachodnioczeskie Towarzystwo Górnicze z siedzibą w Wiedniu. Tereny 80 ha pod przyszłą kopalnię wykupiono od hrabiego Larischa, właściciela dóbr rycerskich w Gorzyczkach oraz od okolicznych chłopów. Już w roku 1916 wydobywanie sięgało 10 ton na dobę przy zatrudnieniu 400 osób. Uruchomiono poziomy 350 i 450 m. Fedrowano głównie na potrzeby wojenne (I wojna światowa). Od roku 1919 wydobywanie stopniowo ograniczano ze względu na gorsze niż początkowo sądzono parametry złóż, wysoką zawartość metanu oraz powojenny kryzys gospodarczy. Kopalnia została ostatecznie unieruchomiona w roku 1923. Opuszczoną kopalnię zalała woda, ale osada pomimo likwidacji zakładu rozrosła się i w roku 1935 liczyła 530 mieszkańców.

KWK Jankowice w Rybniku - Boguszowicach. Budowę kopalni rozpoczęto prawie równolegle z sąsiadującą kopalnią Chwałowice, bo w latach 1913 - 1915 na obszarze należącym do książąt Donnersmarck. Głębianie szyby pod nazwą "Blücher" i w roku 1916 nastąpiło przekazanie kopalni i rozpoczęcie eksploatacji. Kopalnia do roku 1922 i w okresie II wojny światowej nosiła nazwę "Blücher - Schächte". W latach 1934 -39 fedrowała pod nazwą "Szyby Jankowice", a od roku 1945 jako "Jankowice". W roku 1940 wydobyto 329000 ton, a trzy lata później już 626700 ton. Na początku lat siedemdziesiątych, w celu zwiększenia wydobywania postanowiono utworzyć kopalnię tzw. dwupolową. W tym celu do pola głównego

dobudowano dodatkowe pole peryferyjne, aby wydobyć węgiel z tzw. niecki markłowieckiej. Wybudowano tam szyby i infrastrukturę powierzchniową, a zatrudnienie znalazło tam ok. 3000 osób. Po około trzydziestu latach z początkiem XXI wieku, zgodnie z postulatami ograniczającymi majątek przedsiębiorstw górniczych i działaniem restrukturyzacyjnym, organy zarządzające podjęły decyzję o likwidacji pola dodatkowego związanego z szybem VI. Obecnie kopalnia eksploatuje węgiel z obszaru administracyjnego Rybnika - Boguszowic i sąsiednich Jankowic w gminie Świerklany. Od 1 lipca 2016 roku kopalnia po przekształceniach w polskim górnictwie KWK Jankowice została połączona wspólnie z KWK Chwałowice, KWK Marcel i KWK Rydułtowy w jedną Kopalnię ROW wchodzącą w skład Polskiej Grupy Górniczej sp. z o.o.

KWK 1 Maja w Wilchwach - obecnie dzielnica Wodzisławia Śl. Kopalnia budowana w latach 1952 - 1960 pod nazwą "Mszana". Nazwę "1 Maja" otrzymała 1 stycznia 1961 roku. Ze względu na niedostateczną ilość tłoczonego powietrza do nowych wyrobisk - brak było sprężarek o dużej wydajności, małą wydajność urządzeń transportowo - odstawczych na powierzchnię, wysoką metanowość pokładów oraz brak urządzeń o napędzie powietrznym spowodowało konieczność zastosowania transportu konnego w wyrobiskach. Taki stan rzeczy trwał do końca 1958 roku. Wprowadzono też tzw. centralne strzelanie - z powierzchni, po wyjeździe całej załogi i obowiązywało ono do 30 grudnia 1976 roku. Początkowo wydobyty urobek był przewożony pociągami do zakładu przerobczego kopalni Marcel. Po roku 1961 oddano do użytku budynek płuczki i sortowni oraz urządzenie skipowe w szybie nr 1. Od roku 1971 sukcesywnie zaczęto wycofywać urządzenia o napędzie powietrznym, w tym kombajny ścianowe i zastępować je napędami elektrycznymi. Od 1 stycznia 1978 w KWK 1 Maja, jako jednej z pierwszych w przemyśle węglowym, wprowadzono system czterobrygadowy czasu pracy. Polegał on na ciągłej pracy kopalni przez 7 dni w tygodniu i sześciodniowym czasie pracy załogi. Węgla było dla gospodarki narodowej ciągle za mało. System taki był m.in. przyczyną strajków górniczych, który w kopalni 1 Maja rozpoczął się 29 sierpnia 1980 roku. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych poczyniono liczne inwestycje, które jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ze względu na małą grubość pokładów, dużo uskoków górotworu, wysoką metanowość oraz selektywne wybieranie pokładów. Czynniki te spowodowały spadek rentowności kopalni. 4 grudnia 1995 roku nastąpiło połączenie z kopalnią Marcel. Kolejne próby zwiększenia wydobywania nie przyniosły rezultatów i w związku z tym podjęto decyzję o likwidacji zakładu. Ostatnia symboliczna tona węgla wyjechała z poziomu 800 m na powierzchnię 9 marca 2001 roku. Część obiektów kopalni wyburzono, zaś część przejęły firmy prywatne oraz utworzono filię Uniwersytetu Ekonomicznego - Humanistycznego z Łodzi.

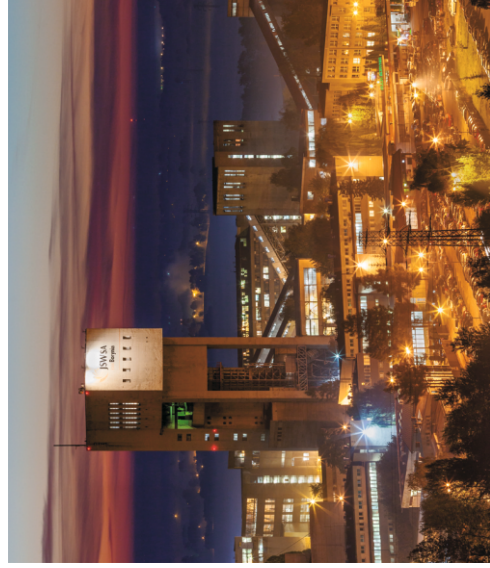
Bibliografia:

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa - Oddział w Rybniku - "Izba Pamięci Kopalń Zlikwidowanych w Rybnickim Okręgu Węglowym". Teksty panów: Bernarda Walli, Adama Marcola, Franciszka Dziendziela, Joachima Rducha, Andrzeja Adamczyka i innych.

Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku - strona internetowa;
dr Artur Woźny - "Ratownictwo Górnicze";

"Jak umierały kopalnie" - praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Kapłanka - wydawca: Fundacja Kopalń Zlikwidowanych w Rybnickim Okręgu Przemysłowym. Rybnik 2017;

Wikipedia - Wolna Encyklopedia.



**NAJWIĘKSZY
PRODUCENT
WĘGLA
KOKSOWEGO
W UNII EUROPEJSKIEJ**

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.

44-330 Jastrzębie-Zdrój, Aleja Jana Pawła II 4

tel.: +48 32 756 4113, fax: +48 32 476 2671, e-mail: jsw@jsw.pl, www.jsw.pl





NSZZ

Solidarność

KWK "RYDUŁTOWY"